

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki świadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 11 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Na naszym nowym froncie nad Acre doszło przed pozycjami do ożywionej walki działowej, około Irles zaś do starć piechoty po których oddziały arjergardowe zgodnie z rozkazem cofały się do głównych pozycji.

Pomiędzy Avre i Oise'a ataki francuskie, dokonywane po gwałtownym ogniu, nie uwieńczyły się rezultatem.

W Szampanji Francuzi wznowili swe ataki przeciwko naszym pozycjom na południowych zboczach wyniosłości 185 i z obu stron Champagne—Fe.

Pomimo użycia dużych sił i znacznych ilości amunicji Francuzi zostali odparci.

FRONT WSCHODNI.

Na ograniczonych pod względem przestrzeni odcinkach ożywiła się czasowo działalność bojowa.

FRONT MACEDOŃSKI.

Sytuacja nie nleża zmianom.

BERLIN (11 bm., wiecz. Urzędownie).

Nad Acre, między Avre i Oisą w Szampanji i po obu stronach Mozy działalność ogniowa była ożywiona.

Ze Wschodu o niczem szczególnie nie doniesiono.

Kwatera główna 12 bm.

FRONT ZACHODNI.

Przy jasnej pogodzie na wielu punktach frontu wzmogła się działalność dalekonośnej broni oraz lotników.

Szczególą siłą odznaczał się ogień artylerji w okolicy Acre oraz pomiędzy Bucquoy i Le Transloy, ożywiona była także działalność artylerji na kilku odcinkach wzdłuż rzeki Aisne oraz w Szampanji.

Na południe od Ripont Francuzi dokonali dziś rano ataku na niektóre części naszych pozycji lecz zostali odparci.

Podczas walki powietrznej z naszymi lotnikami utracili przeciwnicy

16 latawców, oraz dwa balony na uwięzi; jeden latawiec nieprzyjacielski został zestrzelony przez działa obronne.

FRONT WSCHODNI.

Przy ożywionej w wielu miejscach działalności artylerji i oddziałów przednich większych operacji bojowych jeszcze nie było.

Front Macedoński.

Pomiędzy jeziorami Ochrida i Prespa odbyły się przed naszymi pozycjami pomniejsze utarczki.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 11 marca.

FRONT WSCHODNI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

FRONT WSCHODNI.

POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Również i wczoraj panowała bardziej ożywiona działalność lotnicza, mianowicie na poszczególnych odcinkach frontu nadbrzeżnego.

Ubiegłej nocy lotnicy nieprzyjacielscy zarzucili bombami miasta: Tryjest, Muggię, Izolę i Piroano.

Wiedeń, 12 marca.

FRONT WSCHODNI.

Szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

Włosi czas niejaki ostrzeliwali silnie z dział oraz minomiotów płaskowzgórza Karstu. Dziś rano od party został atak nieprzyjacielski przed Kostonjawią.

Lotnicy nasi bombardowali obóz około Presma.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Około Buzi, 25 km. na południe od Beratu, patrole nasze rozproszyły oddział nieprzyjacielski.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefar

Feldmarszałek-leutnant.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 10 marca.

Front nad Tygrysem.

Działalność bojowa na obu brzegach Tygrysu stała się od wczoraj bardziej gwałtowna. Natarcie, dokonane przez pięć baterji nieprzyjacielskich na naszą pozycję na południowym brzegu Tygrysu zostało odparte przez nasz ogień z ciężkimi stratami dla przeciwnika.

Nieprzyjaciel znajduje się częściowo w odległości 800 metrów od naszych pozycji, częściowo zaś został zmuszony do cofnięcia się.

Front kaukaski.

Z obu stron panowała silna działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Na innych frontach nie zaszły żadne ważne wypadki.

Zastępca tureckiego
Wodza zwierzchniego.

PETERSBURG (11 marca. Reuter).

Komendant wojsk petersburskich, gen. Kawałow, ogłosił następującą odezwę: Na skutek rozruchów, które zdarzyły się w ciągu dni ostatnich, gwałtów i napaści na żołnierzy i policjantów, jako też urządzanych wbrew zakazowi zbiorowisk na ulicach, zwraca się uwagę ludności, że wojska otrzymały rozkaz użycia broni i niecofania się przed żadnym środkiem w celu utrzymania porządku w stolicy.

Gazety nie wychodzą.

Tramwaje nie kursują.

BERN (12 bm.) Korespondent petersburski «Corriere della Sera» donosi, że kryzys żywnościowy zaostrzył się w ciągu ostatnich dni. Brak mąki i chleba daje się szczególnie dotkliwie odczuć w Petersburgu i w Moskwie. W ciągu 10 dni mają być zaprowadzone karty chlebowe po 140 gramów na dzień. Istnieje zamiar zwiększenia liczby transportów ze środkami żywnościowymi przez ograniczenie liczby pociągów pasażerskich.

Duma przyjęła jednogłośnie porządek dzienny, zaproponowany przez Miłukowa, w której żąda natychmiastowego zaopatrzenia w środki żywności Petersburga, Moskwy i innych miejscowości przemysłowych oraz dopuszczenia przedstawicieli robotników do komitetu obrony narodowej. Podczas, gdy Duma uchwałała porządek dzienny, masy robotnicze strejkowały. W ciągu ostatnich dni liczni manifestanci powstrzymywali się od pracy w celu protestu przeciwko niedostatecznemu zaprowiantowaniu. Doszło nawet do krwawych starć. Prezes ministrów, Golycyn, zwołał w nocy nadzwyczajną radę ministrów, na naradę zostali

również zawiązani prezes i wiceprezes Rady Stanu i Dumy, jako też maburmistrz petersburski.

BERLIN (12 marca.) Specjalny korespondent sztokholmski «Vasa. Ztg.» donosi o rozruchach głodowych w Petersburgu, co następuje: Piekarnie petersburskie w ostatnich czasach były czynne tylko w ciągu trzech godzin dziennie zaś w ostatnią niedzielę po raz pierwszy od wybuchu wojny były całkiem zamknięte, tak, że w Petersburgu nie można było dostać ani marta chleba.

W poniedziałek wybuchły pierwsze rozruchy na «Siennym» rynku i w fabrycznej dzielnicy za Newską rogatką. Dwadzieścia osób zostało przytem zabitych lub ciężko ranionych. We wtorek olbrzymie masy ludności zgromadziły się przed ogromnymi składami mąki w dzielnicy klasztoru Aleksandra Newskiego i przed składami intendentury przy ul. Szpalernej w pobliżu Dumy państwowej.

Gdy tłum usiłował wtargnąć do składów ukazali się na czele wojska i policji naczelnik Petersburga gen. Bałk i policmajster gen. von Halle. Po dwukrotnym bezskutecznym uprzedzeniu dano ognia. Po obu stronach było dużo zabitych i ranionych. Do szpitala Piotra i Pawła przywieziono przed godziną 10 z rana 40 trupów i przeszło 120 ranionych.

Wieczorem rozeszła się wiadomość, że wszyscy robotnicy z «Leśnego», «Putiłówki» oraz w innych fabrykach zawieszają robotę, o ile do ich składów współdzielczych natychmiast nie zostanie dostarczony chleb. Wobec tego piekarnie wojskowe z własnych zapasów mąki wypiekły chleb, który w środę zrana przekazany został sklepom robotniczym. Podczas wydzielenia chleba zdarzyły się ponownie tłumy, tak, że sklepy po kilku minutach zostały znowu zamknięte.

Świadek naoczny, który wiadomości te zakomunikował korespondentowi i który pamięta czasy rewolucji w 1905 r. w Petersburgu, twierdzi, że zajścia krwawe, które zdarzyły się od poniedziałku do środy, nie ustępują wypadkom z czasu rewolucji.

PETERSBURG (8 bm.) Cesarz przybył do cesarskiej kwatery głównej, gdzie został powitany przez generała Aleksiejewa, szefa wielkiego sztabu generalnego. Cesarz wyraził mu swe zadowolenie, że widzi go po ciężkiej chorobie znowu w zdrowiu, oddanego dawnej pracy.

BERLIN (11 bm.) Urzędownie. C. k. szef sztabu generalnego, gen. p. p. p. Art. v. Straussenberg, przybył dziś do kwatery głównej w celu omówienia działań wojennych.

PARYŻ (11 bm. Havas). Zdaje się że zostój na froncie zachodnim kończy się. Oznaki ożywienia mnożą się i zapowiadają wypadki.

BERLIN (12 bm.) Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Bazylei: Podług

«Baseler Nachr.» masowa zmiana generalistów we Włoszech powszechnie uważana jest jako oznaka bliskiej wielkiej ofensywy.

BERLIN (11 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Paryża pod datą 10 bm., że, jak komunikuje ag. Havasa, w kuluarach Izby panuje ożywiony ruch. Podobno jest mowa o wszczęciu wielkich debatów co do ogólnej polityki, któreby umożliwiły zwolennikom i przeciwnikom gabinetu zajęcie stanowiska względem takowej. Rząd, jak się zdaje, jest skłonny do przyjęcia tego rodzaju interpelacji.

NOWY JORK (11 bm.) Waszyngtoński korespondent «Associated Press» donosi, że, podług zdania Departamentu Stanów, uzbrojony statek handlowy amerykański będzie uprawniony przy okazaniu się niemieckiej łodzi podwodnej lub peryskopu wszystko co trzeba przedsięwziąć ku swej obronie przypuszczając zgóry, że niemiecka łódź podwodna ma wrogie zamiary.

Wychodząc z tej zasady, uzbrojony statek handlowy amerykański może natychmiast, skoro ujrzy niemiecką łódź podwodną, dać do niej ognia. Pogląd ten opiera się na zamiarze zapowiedzianym przez Niemcy w pewnych strefach zatapiać wszystkie statki, niezależnie czy to statki neutralne czy państw wojujących, czy pasażerskie, towarowe lub przewożące towary zakazane.

FRANKFURT n./M. (12 marca). Do «Frankf. Ztg.» donoszą z Nowego Jorku pod d. 11 bm.: Jakkolwiek szereg prawodawczych zgromadzeń poszczególnych stanów popiera senatorów, występujących przeciwko polityce prezydenta, kongres ogromną większością poprze jego.

Uzbrojenie lub konwojowanie statków przeprowadzone będzie rychlej, niż nawet przypuszczano. Opinia publiczna na skutek zamierzonych pertraktacji Niemiec z Meksykiem i Japonią widocznie źle została usposobiona.

Reuter podnieca oburzenie, donosząc, jakoby w całych Niemczech rozbrzmiewają pieśni pełne nienawiści przeciw Ameryce. Mimo to myśl o wypowiedzeniu wojny jest niezbyt popularna i widocznie nie odpowiada zamiarom Wilsona. Prezydent chce tylko bronić żeglugi amerykańskiej na wodach objętych wojną.

BERLIN (12 bm.) «Petit Journal» donosi, jakoby Argentyna, Brazylja, Chili i Peru zgodziły się odbyć w Buenos Aires konferencję państw południowo amerykańskich.

Celem konferencji będzie ustalenie stanowiska wobec wojny europejskiej.

BERLIN (11 bm.) Z Paryża donoszą do «B. Z. am Mittag», iż, jak komunikuje ag. Havasa, wojska rządu kubańskiego po gwałtownych walkach zdobyły Sant Jago. Fakt ten, jak również wzięcie do niewoli Gomeza, dowodzi całkowitego niendania się powstania.

Ratujcie dzieci!

Cała Europa rozbrzmiewa obecnie rozpaczliwym okrzykiem: «Ratujcie dzieci!» Wszystkie narody i rządy zrozumiały, że dziś, w dniach wielkiej wojny, każde wydarte śmiertelnie niemowlę jest bardziej niż kiedykolwiek drogie, że każde dziecko normalne i zdrowe wzbogaca skarb narodowy, wzmacnia siłę liczebną i moc moralną jego. Walka z rosnącą wciąż śmiertelnością stała się obowiązującym hasłem dnia dzisiejszego.

A dla nas, w tych właśnie czasach, gdy «życie ludzkie jest tańsze od naboju—a krew od wina», utrzymanie przy życiu dzieci, jest wielką

sprawą przyszłej wagi narodu naszego.

Słowo: «Ratujmy dzieci! Wszystko dla dzieci!»—pchnięte przed rokiem w świat przez Władysława Reymonta—przebiegło całą Polskę wzdłuż i wszerz i znalazło pełen zapału odzew. Rada Opiekuńcza warszawska dała wymowny przykład zrozumięcia doniosłości tego zadania przez mnożenie z miejscami na miesiąc liczby swych żłobków i ochron. Galicyjski «Polski Związek niewiast katolickich» w listopadzie roku ubiegłego ogłosił gorącą odezwę do społeczeństwa, nawołującą do zakładania «Żłobków im. Sienkiewicza», by w ten sposób uczcić pamięć wielkiego pisarza i obywatela naszego — tudzież dać realny wyraz swego żalu z powodu poniesionej straty.

Związek niewiast katolickich zwraca szczególną uwagę na olbrzymie znaczenie, jakie okazały w planowej walce ze śmiertelnością dzieci Żłobki dla niemowląt.

Ciężkie warunki przeżywane obecnie przedewszystkiem odbijają się na najmniej odpornych organizmach niemowląt, wskutek czego śmiertelność ich jest przerażająca.

Matki, związane koniecznością pilnowania swych dzieci, nie są w stanie zarabiać. Dochodzi do tego, że śmierć dziecka uważana jest częstokroć przez matkę za wyzwolenie dla siebie i niego.

Wielkie zbiorowiska niemowląt w przytułkach we wszystkich państwach zachodnio-europejskich okazały się za niepraktyczne i trudne do racjonalnego kierowania. Miejsce ich z każdym rokiem zaczęły coraz więcej zajmować mniejsze Żłobki, obsługujące po kilkadziesiąt dzieci i rozrzucone po wszystkich dzielnicach miasta. Żłobki właśnie dają dzieciom to wszystko, czego one pośród nędzy swych rodzin znaleźć nie mogą i to w okresie ich życia decydującym o przyszłej ich zdolności do pracy i użyteczności dla swego społeczeństwa.

W Wilnie mamy kilkadziesiąt ochron i przytułków rozmaitych rodzajów. Żłobek natomiast typu powyższego jest zaledwie jeden, przed paru miesiącami założony przez V tą konferencję Pań Miłosierdzia św. Wincenciego à Paulo («Żłobek Imienia Marii» przy ul. I Ś to Jakubskiej, dom dra Sumoroka). Kierowany umiejętnie przez panie, znające się na rzeczy i zamilowane w tem, jest on wzorem racjonalnego zastosowania w praktyce wszystkich wymogów higieny i pielęgniarstwa, dlatego też ze wszelkich miar jest godzien jaknajszerszego poparcia ze strony społeczeństwa.

Jeden żłobek atoli na potrzeby miasta nie wystarcza, każda dzielnica miasta powinna go mieć u siebie. Zakładanie żłobków jest w tej chwili u nas sprawą palącą i nieodmienną, na co też baczną zwrócić uwagę należy.

Z powyższą koniecznością związana jest ściśle jeszcze inna, nie mniej ważna, mianowicie umiejętność prowadzenia żłobków i ochron wogóle.

Utarło się u nas przekonanie, że tylko hodowla prosiat, kur lub królików wymaga pewnego przygotowania choćby teoretycznego. Natomiast pielęgniarstwo dzieci uważane jest za umiejętność wrodzoną każdemu człowiekowi a zwłaszcza kobiecie i jest łatwiejsze od hodowli drobitu rasowego. I w rezultacie ileż to pielęgniarek, kierowniczek ochron a nawet matek, mimo całe bezgraniczne poświęcenie swoje i miłość dzieci, ma na sumieniu swem życie ludzkie! I to dla tego tylko, że nie miały pojęcia o należytem pielęgnowaniu tych niemowląt i dzieci w pierwszych latach ich życia. A te pierwsze lata rozstrzygają całą późniejszą przyszłość zdrowia fizycznego i moralnego dziecka. Ileżbo uszkodzeń ciała i główki, ile kalectw, ujawniających się dopiero

później, te maleństwa zawdzięczają nieznajomości lub zgoła lekceważeniu elementarnych zasad higieny, czy stości etc.

Złośliwy Villerme przed półwiekiem zaproponował umieszczenie na domu dla podrzutek w Paryżu napis: «Tu się uśmierca dzieci na koszt państwa!» Dziś, chwala Bogu! rozumiano już wszędzie całą odpowiedzialność, spadającą kamieniem na samo społeczeństwo, za każde zmarnowane życie dziecka. Francja, walcząc z ubywającym corocznie przyrostem naturalnym ludności, pierwsza zaczęła wcielać w praktyce teorie zdobyte przez postępy higieny, szerząc je w licznych kursach specjalnych dla ochraniarek, matek itp.

Rząd niemiecki również zwraca baczną uwagę na propagandę umiejętności pielęgniarstwa i, oto, jak się dowiadujemy z gazet, w Poznaniu rejencja zażądała od deputacji szkolnej wprowadzenia nauki pielęgniarstwa niemowląt do wyższych szkół dla dziewcząt, jako osobnego przedmiotu, na co też Rada miejska wyasygnowała odpowiednią kwotę. Taką naukę zaprowadzono też w końcu roku ubiegłego w Gnieźnie.

Znany niemiecki «Vaterländischer Frauenverein» rozwija w tym kierunku w całych Niemczech szeroką akcję zakładając żłobki i organizując kursa specjalne.

Cytowany już wyżej «Polski Związek niewiast katolickich» w Krakowie w d. 15 grudnia 1916 r. zainaugurował 6 miesięczne kursa pielęgniarstwa dla kierowniczek żłobków i ochron, teoretyczne i praktyczne, od urodzenia dziecka do lat 6-ciu.

W Wilnie, niestety, jeszcze nie słyhać o czemś podobnem, lubo, posiadamy kilkadziesiąt ochron. Tow. Opieki nad dziećmi i szereg lekarzy chorób dziecięcych, lubo przed założeniem szpitali dla rannych mieliśmy b. poważnie traktowane kursy samarytańskie. Niema wątpliwości, że do pielęgnowania dziecka również trzeba nie mniejszego przygotowania, niż do pielęgnowania rannego czy chorego. Tu «drowy rozum» nie wystarcza. Niewłaściwe spowijanie, zbyt ciężkie okarmianie (z dobrego serca), nieznajomość organizmu dziecka i jego indywidualnych właściwości lub stanu zdrowia a przede wszystkim brak gruntownej znajomości zasad higieny i antyseptyki pociągają za sobą skutki nieobliczalnie graniczące z nieświadomą zbrodnią morderstwa.

Widzimy więc nieodzowność zorganizowania w Wilnie publicznych kursów dla kierowniczek ochron i pielęgniarek dziecięcych i wierzymy, że lekarze nasi gorąco tę sprawę wezmą do serca, zaś panie nasze skwapliwie z tego skorzystają.

B.

Nad Sommą i Tygrysem.

Znany sprawozdawca wojenny major Morath charakteryzuje zmiany na froncie zachodnim i tureckim w sposób następujący:

«Przedsięwzięcia przeciwników na zachodzie wyrosły z uderzeń wywiadowczych. Przynajmniej na froncie angielskim da się stwierdzić gorliwe usiłowania Anglików, by stanowiska nasze między morzem a Soissons większymi siłami «podważyć». Pozwolił im to uczynić w obszarze Ancre. Ze sprawozdań angielskich wynika, iż na północ, i na południe od Ancre front Angielski posuwa się na Bapaume i na węzłowy punkt kolejowy Achiet le Grand. Od pierwszej miejscowości są Anglicy oddaleni tylko o 2 km., zaś od drugiej o 6 km. Front ich przybrał więc kierunek północno-wschodni i ma tendencję przesunięcia lewego skrzydła na równą wysokość z prawem przebiegającym punktu położone na wschód od Perrone i Gue-

decourt. Zrozumiałą jest rzeczą, iż Anglicy nie pozostawiają w ukryciu ani jednego z tych małych taktycznych sukcesów. Jeśli jednak zważy się cenę tych sukcesów, liczbę ofiar, i zużytą amunicję, wówczas trudno będzie w grze angielskiego nacelnego kierownictwa doszukać się «większego stylu». W przecięciu straty angielskie wyniosły w przeciągu trzech dni 100 oficerów i 2 tys. żołnierzy.

Jak wiadomo, długa bitwa nad Sommą doprowadziła jednak do tego, iż front niemiecki po obu brzegach Ancre został wtłoczony do pewnego stopnia. Ciężka łuka, powstałego przez to wtłoczenie, wynosiła około 15 km., zaś głębokość wtłoczenia od 6—8. Anglicy nad rzeką Ancre pracują metodycznie—ale dla ogólnej sytuacji nie ma to żadnego znaczenia.

W Mezopotamji—pisze major Morath—sytuacja wojenna Anglii, dzięki ostatniemu sukcesowi jej oręża, ukształtowała się pod względem taktycznym korzystnie. Trudno jednak już teraz zdać sobie sprawę, czy odwrót Turków był następstwem nowej bitwy pod Kut el-Amara, czy też ma on znamiona planowego odwrotu, jakie częstokroć sterowane sprawną ręką w toku obecnej wojny wojska państw centralnych wykonywały, celem uzyskania lepszych warunków walki na przyszłość. Częstokroć już poprzednio wskazywano, iż prestige angielskie na wschodzie zależy od sukcesu, jaki sobie wojska brytyjskie wywalczą w Mezopotamji. I dla tego nowy okres uderzeń angielskich rozpoczął się już w grudniu 1916 roku. Raz po raz uderzali Anglicy na stanowiska tureckie, podważali je i brali. Wsunięte naprzód pozycje tureckie około Felahie, wobec koncentrycznego ataku przeciwnika ze strony południowej, poł.-wschodniej i poł.-zachodniej na Kut el-Amara, nie mogły utrzymać się, tak, iż w końcu komunikat turecki z dnia 26 lutego przyniósł nam wiadomość o odrocie VI armji tureckiej w kierunku zachodnim. Nie jest jeszcze jasnym, czy ruch ten ma na celu Bagdad. Anglicy postępują naprzód ogromnie metodycznie i powoli, unikając widocznie wszelkiego pośpiechu, któryby mógł spowodować porażkę.

Obecnie jednak wojska tureckie są już w ofensywie. Czas rozwiąże niezadługo tę faktyczną zagadkę wojsk tureckich, operujących nad Tygrysem.

Uzbrojenie statków amerykańskich.

—:—

Depesze, które zamieściliśmy w numerze niedzielnym naszego pisma, przyniosły stwierdzoną już zupełnie wiadomość ze Stanów Zjednoczonych, że handlowe statki amerykańskie zostaną uzbrojone i że po dawemu odbywać będą przejazdy pomiędzy Ameryką i Europą. Decyzja, którą powziął Wilson w tej sprawie, ciągnącej się już przeszło 5 tygodni, ma niezwykle ważne znaczenie. Posuwa ona Stany Zjednoczone o krok naprzód w kierunku możliwości konfliktu wojennego z Niemcami, ponieważ od chwili, kiedy pierwszy uzbrojony amerykański statek handlowy stoczy pierwszą walkę z niemiecką łodzią podwodną, wojna między temi dwoma państwami stanie się faktem, którego już żadne rozumowanie obalić nie zdoła.

Postanowienie Wilsona nie zadowoli zapewne tych wojowniczo usposobionych Amerykanów, którzy radziłyby usłyszeć jaknajprędzej wypowiedzenie wojny amerykańsko-niemieckiej; jednak jest ono dowodem, że stanowisko Wilsona ogromnie się wzmocniło i że czyni on szybkie kroki w kierunku osiągnięcia dyktatury wojskowej.

Depesze niedzielne przynoszą jeszcze jedną interesującą wiadomość z Waszyngtonu, mianowicie o zwołaniu zebrania nadzwyczajnego kongresu na dzień 16 go kwietnia. «Vorwärts» sądzi, że zwołanie kongresu w terminie tak późnym napewno wywoła w Ameryce niezadowolenie i że wiadomość o uzbrojeniu statków handlowych ma być cukrem, który tą nieprzyjemną pigułkę osłodzi. Czy tak jest w istocie przewidywać trudno, zanim nie otrzymamy wiadomości ze Stanów Zjednoczonych o nastrojach, które wywołała wieść o uzbrojeniu statków. Stwierdzić jednak trzeba, że odłożenie zebrania kongresu na miesiąc przeszło, zgodne jest z ogólną taktyką Wilsona, która polega na przeciąganiu o ile można spraw jaknajdalej i równoczesnego sądowania opinii, względnie jej urabiania.

Ciekawą jest również rzeczą, że nazwy statków uzbrojonych nie zostaną ogłoszone, czyli, innymi słowy, uzbrojenie tych statków odbędzie się w sposób tajny. Departament marynarki zabronił nawet ogłaszania jakiegokolwiek wieści w tej sprawie, idzie mu więc o zachowanie najściślej tajemnicy. Jaki cel mieć mogą te rozporządzenia? Z jednej strony zapewne rząd amerykański sądzi, że niemieckie łodzie będą skrupowane tym brakiem wiadomości o uzbrojeniu statków amerykańskich i będą unikały napadu. Z drugiej zaś strony być może, że Ameryka wprost przeciwnie życzy sobie konfliktu i starcia między swymi statkami, a łodziami podwodnymi jaknajprędzej i dlatego chce usunąć możliwość rozmyślnego przepuszczenia przez Niemcy statku handlowego uzbrojonego.

Pod tym względem polityka Wilsona ciągle jest jeszcze niejasna. Chociaż więc wiemy, że Wilson ma w swym ręku wojnę lub pokój, jednak dalszego biegu wypadków ściśle przewidzieć nie możemy.

Zaostrzenie wojny podwodnej.

Wywiad u hr. Bernstorffa.

Z Chrystjanji donoszą, że parowiec «Frederic VIII» z b. postem niemieckim z Waszyngtonu, hr. Bernstorffem, na pokładzie w nocy z 9 na 10 bm. przybył tam po burzliwej drodze.

Korespondent gazety «National Tidende» na zapytanie, jak sto sprawa ze zdradą ewentualnych propozycji niemieckich pod adresem Meksyku co do przyłączenia się do państw centralnych, hr. Bernstorff oświadczył w odpowiedzi, że wiadomość o zdradzeniu tych propozycji była dlań zupełną nowiną, o której dowiedział się po przybyciu do Chrystjanji.

Wobec tego trudno mu byłoby wypowiedzieć się w sprawie różnych komentarzy co do tego wypadku. Hr. Bernstorff interesował się bardzo wiadomościami co do stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestji uzbrojenia statków handlowych. Hr. Bernstorff wypowiedział przypuszczenie, że Wilson jest zadowolony, iż ta sprawa została złóz na w ręce kongresu, dzięki czemu uzbrojenie statków ulegnie zwłoce.

Ag. tel. Wolffa komunikuje pod datą 10 b. m., że wskutek zatorów lodowych parowiec «Frederic VIII» z hr. Bernstorffem na pokładzie narazie pozostaje w Chrystjanji.

W sprawie stanowiska Ameryki.

Według «Frankf. Zeit.», agencja Havasa komunikuje z Waszyngtonu, że prezydent Wilson podpisał dekret, dotyczący zwołania kongresu na dzień 18 bm.

Prezydent polecił ministerjum marynarki dokonać uzbrojenia statków. To jego zarządzenie spotka się z poparciem całego gabinetu ministrów.

Według informacji, otrzymanych z Waszyngtonu w Genewie, Wilson liczy się z krótką sesją kongresu, poświęconą wyłącznie sprawom zbrojenia się. Sesja ta może będzie składać z dwóch tylko posiedzeń.

Inne znoważ informacje, otrzymane w Genewie z Waszyngtonu, głoszą, że prezydent Wilson uważa za niuniknione odroczenie wojny, gdyż, według opinii generalnego prokuratora, jest kwestją niewyjaśnioną, czy rząd może udzielać prywatnym towarzystwom żeglugi materiałów wojennych ze swych arsenałów.

Ag. tel. Wolffa donosi, z Waszyngtonu pod datą 10 bm., że departament marynarki ma prosić pisma o nieogłaszanie niczego w sprawie uzbrojenia statków handlowych.

Towarzystwa kablowe już otrzymały polecenie niewysyłanie wszelkich wiadomości co do statków, które przepływają ocean Atlantycki w drodze do Europy lub z powrotem.

Według «Voss. Zeit.», w Waszyngtonie z niezwykłą gwałtownością jest kontynuowane podniecanie opinii przeciwko pokojowo usposobionym senatorom, w celu zmuszenia głównie senatora Stone do usąpienia z zajmowanego przez siebie stanowiska przewodniczącego komisji do spraw zagranicznych. Została zorganizowana planowa kampanja.

Z depesz, otrzymanych w Genewie z Waszyngtonu wynika, że przy pomocy metody niesłychanych pogroźek udało się pozyskać obstrukcyjnych senatorów, Stone i Cumminga, dla żądanej przez Wilsona zmiany regulaminu senatu.

Z Now. Jorku donoszą do «Daily Telegraph»u, że umowy pomiędzy rządem angielskim a amerykańskimi fabrykami amunicji co do dostaw, terminy których upływają w końcu marca, nie będą odnowione. Na giełdzie nowojorskiej panuje przekonanie, że amerykański przemysł wojenny od początku kwietnia będzie pracował wyłącznie na własne potrzeby Stanów Zjednoczonych.

Paryski «Journal» donosi, że dziewięć pierwszych «drednotów» amerykańskich będzie gotowych w końcu czerwca, a «drednoty» «Mexico», «Missisipi» i «Idaho» będą najwcześniej gotowe w końcu r. b.

ROSJA

Echa z Dumy.

Ag. tel. Wolffa donosi z Kopenhagi, iż z pism rosyjskich sądząc, pierwsze posiedzenie podczas tej nowej sesji Dumy państwowej miało zupełnie inny przebieg, niż według komunikatu Pet. ag. telegr.

Wszyscy mówcy z głębokiem oburzeniem charakteryzowali beznadziejną sytuację pod względem zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i bezczynność rządu co do wyrwania kraju z tej sytuacji.

Jednak krytyka rządu, wyłączając pewne jego zarządzenia, była utrzy-

mywana w umiarkowanych granicach.

Półurzędowy «Kołokoł» słusznie zdaje się przypuszczać, że chęć zapobieżenia rozwiązaniu Dumy nadała swe piętno pierwszemu posiedzeniu.

Po szarem patryjotycznym przemówieniu prezesa Dumy, Rodzianki, minister rolnictwa, Rittig, zobrazował szczegółowo smutny stan rynku żywnościowego.

Pełnomocnicy rządowi do zakupu zboża dla armji znajdują się wobec trudności nie do pokonania.

W grudniu i styczniu mogli oni jeszcze, chociaż z dużemi trudnościami, wydestać zboże, ale nie jest rzeczą pewną, czy to uda im się nadal. Ludność wiejska sama posiada dosyć zboża ale przechowuje swe zapasy. Minister rolnictwa uskarżał się, że zamiast propagować pomiędzy ludnością wiejską konieczność dostarczania w interesie publicznym posiadanych produktów gospodarstwa wiejskiego, podkopuje się wśród tej ludności coraz bardziej zaufanie do rządu.

Październikowiec Szidłowski odczytał deklarację bloku postępowego, która uznaje rząd za niezdolny do pozyskania zaufania kraju.

Socjalista Czcheidze występował głównie przeciwko polityce bloku postępowego, który uważał propozycję pokojową Niemiec za niezastługującą na uwagę. Blok pomimo swej konsekwentnej polityki wojennej nie mógł osiągnąć żadnej zmiany w systemie rządzenia.

Dopiąć tego może walka wewnętrzna w narodzie. Czcheidze zakończył, że rząd obecny zdążył ku upadkowi i pociągnie was za sobą.

Posel Puryszkiewicz oświadczył pomiędzy inn.: «Partja germanofilska z dniem każdym zyskuje w naszym kraju coraz więcej gruntu pod nogami. Rząd jest zdemoralizowany i popycha Rosję do przepaści.

Przywódcza frakcja progresystów, Jefremow, nazwał aresztowanie przedstawicieli robotniczych w centralnym komitecie wojenno-przemysłowym jako policzek, wymierzony całemu narodowi rosyjskiemu. Sytuacja kraju grozi katastrofą. Pomiedzy ludnością wzrasta coraz bardziej beznadziejność. Liczba tych, którzy pomimo Dumy szukają sposobów do usunięcia panującego systemu, zwiększa się codziennie.

Wiedeńska gazeta «Rundschan» donosi, że na mocy prywatnych informacji z Petersburga oraz informacji gazet angielskich, francuskich i włoskich, można sądzić, iż w Rosji w ostatecznych czasach niezwykle wzrosło ogólne podniecenie. Przebieg posiedzeń dumskich dowodzi również panującej nerwowości, gdyż w Dumie codziennie, zarówno na ogólnych posiedzeniach, jak i w komisjach, odbywają się niezwykle gwałtowne sceny. Duma odrzuca prawie wszystkie wnioski gabinetu.

Osoby dobrze poinformowane mają wrażenie, że Rosja znajduje się w przededniu bardzo poważnych wypadków i że może grozi jej nawet coś w postaci przewrotu państwowego. «Kołokoł» zapowiada rozwiązanie Dumy i zarzuca blokowi postępowemu korzystanie z ciężkich czasów dla dogodzenia ambicjom osobistym.

Z Rady Państwa.

«Tägl. Rundschan» donosi ze Sztokholmu, że na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Państwa napadano bardzo energicznie na politykę rządu.

Posel Guczkow, w imieniu przemysłu wojennego popierany przez 35 posłów Rady Państwa, wniósł interpelację, która żądała wyjaśnień z powodu bezładu, panującego na wszystkich liniach dowozu towarów, wywołującego nieszczęście dla całego kraju.

W interpelacji powiedziano: Przy podobnie chaotycznych stosunkach dowozu środków spożywczych dla armji i ludności, katastrofa jest niunikniona. Następnie znajduje się szczegółowy opis zawieszenia wielkiej części przemysłu z powodu braku paliwa i wywołany przez to bezład. Mimo reskryptu cesarza do Golicyna poprawy sytuacji niema.

Rząd lekceważy podobnie jak poprzednio wszystkie prawodawcze instytucje i nie posługuje się ich ceną współpracą. Ogólne rozpręczenie w kraju zagraża najistotniejszym interesom życiowym państwa. Podstawy jego istnienia chwieją się.

Wskutek tego — mówi w dalszym ciągu interpelacja — oczekujemy od rządu odpowiedzi na pytanie, jakie środki będą podjęte w celu usunięcia całkowitej dezorganizacji w komunikacji i w celu zaopatrzenia armji oraz ludności w środki spożywcze, opał i surowce. Interpelacja jednogłośnie została przyjęta.

Prasa zajmuje się nią wyczerpująco i zaznacza, że nastąpiła ona równocześnie z niepokojącymi wyjaśnieniami ministra rolnictwa.

Austro-Węgry.

Stosunek Stanów Zjednoczonych do Austrii.

«Associated Press» donosi z Waszyngtonu, że ogłoszono tam urzędownie, iż odpowiedź Austro-Węgier na żądanie Ameryki co do kwestji wojny podwodnej umożliwia dalsze rokowania. Odpowiedź ta chwilowo odsuwa moment zerwania, które od chwili przerwania stosunków dyplomatycznych między Ameryką i Niemcami uważane jest za niuniknione.

Na notę Austrii będzie udzielona odpowiedź i o ile «jawny czyn» niespodzianie nie wywoła zerwania, czego obydwie strony poważnie chcą uniknąć, Stany Zjednoczone nie będą zmuszone prawdopodobnie do powzięcia chwilowej decyzji.

Całkowita urzędowana opinja rządu amerykańskiego o odpowiedzi Austro-Węgier dopiero wtedy zostanie urzędownie ogłoszona, gdy prezydent z Lansingiem starannie przestudują urzędowy tekst.

Na Bałkanach.

Sytuacja w Grecji.

W angielskiej Izbie sekretarz Stanu do spraw zagranicznych, Balfour, w odpowiedzi na zapytanie co do Grecji oświadczył, że przewożenie wojsk i dział greckich do Peloponezu posuwa się pomyślnie naprzód, ale niektóre żądania koalicji zostały jeszcze niespełnione. 6 tys. wojsk regularnych i 3 tys. żandarmerji znajduje się jeszcze na północ od Peloponezu. Rząd grecki uwolnił aresztowanych wenezelistów i zapewnił urzędowo, że przeciwko nim nie zostaną przedsięwzięte żadne kroki.



Francja.

Echa obchodu w Sorbonnie.

Ag. Hawasa podaje dodatkowe szczegóły o wielkim obchodzie narodowym, który 7 bm. odbył się w Sorbonnie w obecności prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Jak już komunikowaliśmy w numerze poprzednim, na tym obchodzie w imieniu rządu przemawiał minister sprawiedliwości Viviani, który znów wymienił militarystkę pruski, jako przyczynę wojny. Tylko zwycięstwo może zapewnić pokój, a łącznie z tem odškodowanie, oraz Alzacja i Lotaryngję. Członkowie parlamentarzyści nawoływali Francję do wytrwania w swych obecnych wysiłkach. Zaznaczono, że nigdy znów nie nadarzy się tak pomyślna okoliczność do ostatecznego pokonania odwiecznego wroga, który w ciągu wieków 29 razy napadał na Francję.

W obchodzie przyjmowały udział wszystkie związki patriotyczne, i był reprezentowany cały świat urzędowy.

Jak donoszą z Beronu, na powyższym obchodzie narodowym w Sorbonnie zabierał również głos historyk Ernest Lavisse, prezes komitetu organizacyjnego, który oświadczył, że warunki pokojowe Francji są następujące: 1) ukaranie Niemiec, 2) zwrot przez Niemcy Alzacji i Lotaryngji, 3) przywrócenie niezależności Belgii, Serbji i Rumunji oraz prawo rozporządzenia się sobą dla wszystkich uciskanych narodowości. Niemcy dopiero wówczas zgodzą się na te warunki, o ile będą siłą do tego zmuszone.

Nowa dziewczyna Orleańska.

«Voss. Ztg.» donosi z Genewy, że ludność Wandei nadzwyczajnie jest podniecona zjawieniem się młodej dziewczyny, która za przykładem dziewczyny Orleańskiej poczuła w sobie powołanie do uwolnienia kraju od najeźdźcy.

Dwudziestoletnia córka wieśniaka, Klara Perchand, opowiada, że podczas modlitwy w małej kapliczce ukazała się jej Matka Boska i że usłyszała głos niebiański, wzywający ją do oswożenia ojczyzny. Ludność z całej Wandei i z wielu innych punktów kraju wędruje do termy rodziców tej dziewczyny. Duchowieństwo, które początkowo zachowywało się względem niej nieufnie, obecnie przewiozło dziewczynę do Paryża, gdzie pod opieką kardynała arcybiskupa została ona umieszczona w klasztorze.

Ze świata.

Chiny i koalicja.

«Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu, że prezydent chińskiej republiki

przyjął jednego z przedstawicieli prasy i oświadczył, że nie chce przeciwstawiać się opinii ogólnej kraju. Jeśli naród zechce wojny, to prezydent zgodzi się na nią. Przedstawiciele koalicji odnieśli z tego powodu wrażenie, że Chiny zerwą całkowicie z Niemcami i połączą się z koalicją.

Komunikacja telegraficzna między Meksykiem i Niemcami.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański półurzędowo został zawiadomiony, iż między miastem Meksykiem i Niemcami istnieje bezpośrednia komunikacja przy pomocy telegrafu bez drutu. Zarządzono śledztwo.

Ag. Wolffa zauważa, że urządzenie stacji telegrafu bez drutu w Meksyku jest oczywiście niezaprzeczone prawem rządu. Depesza Reutera natomiast wskazuje, że—jeśli rzecz tak się ma istotnie—ma nastąpić nieprawne zupełnie wzmieszanie się Stanów Zjednoczonych do wewnętrznych spraw meksykańskich.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 229 marek (proponowano)
100 rb. = 233 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyny.
Jutro: Matyldy.
Pełnięż: Longina.
Wschód słońca—o g. 6 m. 26.
Zachód słońca—o g. 5 m. 56.

Z WILNA

— **W Seminarjum Nauczycielskiem** dla nauczycieli i nauczycielek ludowych (ul. Ś. Anny 7) rok szkolny z rozporządzenia władz ma się rozpocząć 16 kwietnia. Egzamin wstępny dla nowoprzybywających uczniów i uczennic seminarjum rozpoczyna się dn. 13 kwietnia, o g. 10 rano w lokalu Seminarjum (ulica Ś. Anny 7).

Zapisywanie nowowstępujących kandydatów i kandydatek, zaopatrzonych w świadectwa szczeniaka ospy, rozpocznie się d. 2 kwietnia i będzie się odbywać codziennie od 12—2 godz. w kancelarii Seminarjum.

— **Ze Słow. śług im. św. Zyty.** Na stanowisko kapelana Słow. warszyszenia śług im. św. Zyty miano-

wany został przez ks. Administratora diecezji p. o. proboszcza kościoła św. Katarzyny, prefekt szkół — ks. Stanisław Śmiałowski.

— **Polskie Tow. wpisów szkolnych** podaje do wiadomości ogólnej, że termin walnego zgromadzenia przeniesiony został z 15 na 16 marca, w piątek, o godz. 6 wiecz. (lokal Miejskiego Kuratorjum nad biednymi, Trocka 14).

Zapisy nowych członków przyjmują codziennie biuro Towarzystwa (Królewska 1, od 10—3). Zaległe składki członkowskie można opłacać tamże, albo przed walnem zebraniem przy wejściu na salę.

— **Wieczorek uczniowski.** W niedzielę, dn. 18 bm., odbędzie się efektowny wieczorek organizowany przez wychowawców gimnazjum im. Lelewela.

Wystawiona będzie fantastyczna «Baśń o królowej Róży» w 3 aktach. Pozatym program obfituje w liczne niespodzianki, przystosowane do wyobraźni dzieci i młodzieży. W dziale koncertowym chór uczniowski odśpiewa rzewne i zawsze drogie dla nas melodie Moniuszkowskie.

Sądymy, iż tego rodzaju wieczorek niedzielny znajdzie sympatyczny oddźwięk w społeczeństwie.

W dzisiejszych smutnych czasach należy się przecież dzieciom chwila radości i serdecznej atmosfery, brak których najgłębiej może odczuwają młodociane dusze.

Bilety (po cenach niskich) są do nabycia w kancelarii gimnazjum (Wronia 1), w sklepie materj. piśm. Rio (Wielka № 5) i w cukierni Sztralia (Zielonego).

— **Pamięci Karola Lipińskiego.** Twórca koncertów kameralnych w Wilnie, hr. Ignacy Halka-Ledóchowski, pragnąc, z okazji 55-iej rocznicy zgonu Karola Lipińskiego, (obchodzonej jak wiadomo w Wilnie nabożeństwem żałobnym w dniu 4 go listopada roku ubiegłego), uczcić pamięć naszego słynnego skrzypka kompozytora, włączył do programu najbliższego koncertu kameralnego, który ma się odbyć dn. 24 bm. trio op. 12 Karola Lipińskiego skomponowane w 1839 r. a dedykowane przez autora księciu M. G.

Pierwsze skrzypce kwartetu «imienia Stanisława Moniuszki» będą tu miały szerokie pole do popisu. B-i.

— **Osobiste.** We czwartek, 15 marca r. b. w kościele po Bernardyńskim odbędzie się nabożeństwo na intencję Franciszka Siekierzyńskiego (właściciela apteki na Zarzeczcu) ku uczczeniu jego pięćdziesięcioletniej zawodowej pracy.

Na to nabożeństwo wileńskie Towarzystwo farmaceutyczne (aptekarzy)

zaprasza kolegów, przyjaciół i majomych jubilatów.

— Z „Lutnia”.

Program następnego przedstawienia, które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę, 18 bm., zawierać będzie wyborną komedię Gabrieli Zapolskiej «Moralność pani Dulskiej».

Bilety na to przedstawienie można będzie zamawiać od czwartku między g. 5—8 wiecz. w kancelarii «Lutnia».

— Komendantura milicji prosi o przybycie do biura przy ul. Dominikańskiej № 1, pokój № III, następujące osoby:

Andukowicz Jan, Markels Helena, Perzykowicz Chana, Ekow Bluma, Szczępińska Berta, Gutman, Wichenis Leiborius, Bardjagowa Agafja, Smoko Josel, Wojtkiewicz Anna, Jaenusa Józefa, Kaplan Szaja-Lejba, Szejn Josel, Kowarski Gessen, Michał Taler, Brmotowicz Pelagja, Lejbensohn, Gordon Chaja, Stejnader, Fejnberg Isaak, Sack Szymon, Rechbitnik Gnesia, Astrinaki Rafal, Westernman Tobias, Malewicz Ciwin, Tamara i Mira S losberg, Wigowski, Weselej Zofja, Bartkiewicz Aniela, Szlaf Boruch, Korwel Władysław, Lewin Chona, Milnkowski Rubin, Jakuta i Bogdanowicz, Miklaszański, Czyżowa Józefina, Józis Zofja, Rodaina Stelmakowa Ilji.

— **Niedoreżone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Fajwe Kaplan, Zipe Kuperszmid, Zalman Kac, Ente Kiwelowicz, S. Pumpiański, Elka Fišsmann, S. Selesnik, Pani Raskowicz, Kajtjan Szafranowicz.

Rozmaitości.

*** **Kto ma robić propozycje małżeństwa?** Kwestja,—on czy ona? — ma wystąpić pierwszy z propozycją małżeństwa, zajął się jeden z dzienników angielskich i nawet ogłosił specjalną ankietę dla jej rozstrzygnięcia. Dziennik wychodził z założenia, że po wojnie, gdy tylu mężczyzn należnie różnego rodzaju kalectwem będzie tym ofiarom wojny nieprzyjemnie robić propozycje małżeństwa kobietom; więc zaproponował swym czytelnikom zastanowienie się nad tem, czy nie lepiejby było, aby po wojnie kobiety raczej występowały z propozycjami tego rodzaju.

Ankieta jednak wypadła ujemnie. Większość odpowiedzi oświadczyła się za utrzymaniem dotychczasowego zwyczaju. Pewna konduktorka tramwajowa napisała w tej sprawie wprost, że «kobieta, która by w podobnym wypadku nie dodała odwagi biednemu mężczyźnie, aby ośmielić go do wypowiedzenia decydującego słowa, nie zasługiwałaby na to, by nazywać się kobietą». Inna znowu, przekupka, odrzucając propozycje dziennika twierdzi, że gdyby kobiety występowałyby z propozycją małżeństwa, to przecież «mężczyźni byłoby o wiele trudniej odpowiedzieć «nie», aniżeli w dzisiejszych stosunkach kobiecie». Pewien rozgoryczony małżonek twierdzi, że gdyby zmieniono dotychczasowy zwyczaj, to odebrano by mężczyźnie sposobność do mówienia, gdyż może on jedynie przed ślubem coś niecoś mówić, potem bowiem mówi tylko żona. Jeśliby więc i przy zaręczynach pierwsze słowo przysługiwało kobiecie, to mężczyzna poprostu nie wiedziałby, po co go natura uposażyła darem mowy.

Kino-teatr „ARTYSTYCZNY”

Ś-to Jerska 22.

Dziś: Nowy, sensacyjny program!
PRZEJAZDZKA PO NILU, piękne widoki | **TAJEMNICA HOTELU „EXCELSIOR”** czyli WALKA SZERLOKA HOLMESA Z FANTOMASEM, bardzo ciekawy kryminalny dram w 4 ch cz. I. Ucieczka z więzienia; II. Tajemnica hotelu «Excelsior». III. Sherlock Holmes na tropie; IV. Walka i śmierć Fantomasa. | Dekucyjni lokatorzy, wes kom. **Napisy na obrazach polsko-niemieckie.** Podczas seansów przygrywa słynny, salonowy kwartet p. Czerskiego. **W sobotę i niedzielę od godz. 1 do 4 ceny miejsce od 25 fen.**

DRZEWO OPALOWE, BRZOWE, SUCHY poleca Kantor sprzedaży torfu

J. Sliwińskiego, Ś-to Jańska 19.

Ochmistrzyni, znająca się i dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Holendernia № 6, Reinhold. 759

Sprzedam portret pradiadka Franciszka Sienkiewicza, byłego studenta Wil. Uniwersytetu, późniejszego burmistrza m. Wilna, do tego są dokumenty rodowe z pieczęcią herbu Zabędz. Są też do sprzedania stare książki, między innymi: „Księga świata” z rycinami, 18 tomów. Dobroczyński 2-a—17, Henryka Sienkiewiczowa. 61

Kapusta kwaszona hurtownie i na funty. Sklep miejski, Wileńska № 15. 721

Magle do sprzedania. Wilkomierska № 81. Kuktis. 754

KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1917 ROK

wyszedł z druku w nowym wydaniu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGOW.

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY kupują a także wypisują towary. **Józef Kędzierski,** Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 720

Kupuje książki stare,

a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. **KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**

Wyborowa marmeladę i syrop polecam jako najlepsze. **J. Kruszyński,** Wielka 47. 735

Upraszam o łaskawe odniesienie do kancelarii «Lutnia» **mfki** kocikowej ze sznurem, która została omyłkowo zabrana z garderoby w niedzielę wieczorem. Pańska 4—7, Suszycka. 758

Kupię wózek dziecięcy. Dowieźć się o g. 2 do 4-ej. Mostowa 25—8, Fiodorowicz. 757

Suknia woalowa, granat., i żakiet czarny, jedw., oraz pantofle do sprzedania. Mostowa № 2—8, Obrzydowski. 755

Introligator B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące. 758